Cena za egzemplarz 15 groszy.

Cena za egzemplarz 15 groszy.

GÓRNOŚLĄZAK

Pismo codzienne, poświęcone sprawom ludu polskiego na Śląsku.

GORNOSLĄZAK wychodzi 6 razy w tygodniu i kosztuje miesięcznie 3.— zł.

Przez lud — dla ludu!

TELEFON Nr. 1414.
P. K. O. Katowice 304540.

OGŁOSZENIA oblicza się na wiersze milimetrowe. — Wiersz milimetrowy kosztuje 15 groszy. — Wiersz reklamowy 60 gr.
REDAKCJA i EKSPEDYCJA znajduje się w Katowicach, ul. św. Stanisława 4.

Nr. 34 Katowice, czwartek 12-go lutego 1931 r. **Rok 30**

Jak zwalcza się szkoły polskie w Niemczech.

W zwalczaniu narodowości polskiej w Niemczech posługują się czy to czynniki społeczne czy urzędowe nietylko gwałtem, ale częściej chytrym podstępem. Tak też było w sprawie szkoły polskiej w miejscowości Jędryń na Śląsku. W miejscowości tej nie było początkowo żadnej szkoły, natychmiast jednak po otwarciu prywatnej szkoły polskiej utworzono rządową szkołę niemiecką **dla kilkorga zaledwie dzieci niemieckich**, które miały już zresztą w pobliskiej miejscowości szkołę niemiecką. Po utworzeniu zaś szkoły rządowej szykany wszelkiego rodzaju mają postarać się o to, by również rodzice polscy dzieci swe do tej szkoły oddali. Wypadek ten nie jest odosobniony. Oto z Wolęcina w powiecie oleskim donoszą nam o podobnym jak w Jędryniu sposobie konkurowania urzędowych czynników niemieckich ze szkolnictwem polskiem.

Polsko-Katolickie Tow. Szkolne na Śląsk Opolski wniosło już w dniu 20-go październinka 1930 r. prośbę o zezwolenie na otwarcie szkoły. Na zgodę czekano przez całe szeregi miesięcy. Pod różnemi pozorami władze szkolne odwlekały załatwienie sprawy. Pomimo, iż Konwencja Genewska nie stawia żadnych przepisów co do rozmiarów szkoły domagano się powiększenia lokalu szkolnego, wynajętego przez Towarzystwo Szkolne. Wielkim nakładem kosztów powiększono wreszcie lokal szkolny, podwyższając jego wysokość do 2.80 m., podłużając go na 7 i pół m., izolując wreszcie wejście do szkoły od wejścia do podwórza. Mimo to zezwolenia nie otrzymano zaraz. Dlaczego tak się stało nie trudno przewidzieć.

Oto w międzyczasie. bo około 11 grudnia 1930 roku miejscowy landrat wynajął miejscowy lokal szkolny na publiczną szkołę niemiecką. Lokal ten nie odpowiada zupełnie warunkom przepisanym dla szkół publicznych, co więcej jest on mniejszym od lokalu szkoły polskiej. Rozmiary jego wynoszą bowiem tylko 5,20 m. długości, wysokości ma tylko 2,54 m, a szerokości 4,80 m. Okna publicznej szkoły niemieckiej wychodzą na zachód, a tylko jedna na południe. Wejście do szkoły prowadzi przez podwórze. A wiec jasne jest, że jedynie dla polskiej prywatnej szkoły żądano specjalnych przeróbek i trudno nie uważać tego za szykanę i nie odnosić wrażenia, iż zgodę na jej założenie przedłużono, aby zyskać czas na założenie urzędowej szkoły niemieckiej. Istotnie kiedy 22 grudnia, a więc w 10 dni po zakupieniu lokalu szkolnego przez landrata otwarto szkołę niemiecką, w kilka godzin potem, tego samego dnia, przysłano zezwolenie na otwarcie polskiej szkoły prywatnej.

A więc przez trzy miesiące nie miano czasu, aby załatwić wniosek Towarzystwa Szkolnego na otwarcie szkoły. Aż nagle zaledwie w kilka godzin po otwarciu szkoły niemieckiej zdecydowano się wreszcie na zezwolenie na otwarcie szkoły polskiej. Lokal prywatnej szkoły polskiej był według władz za mały, ale mniejszy od niego lokal publicznej szkoły niemieckiej jest wystarczający. Gazety niemieckie piszą, iż nie ma pieniędzy na utrzymanie szkół liczących mniej niż 20 dzieci, ale dla około 12 dzieci niemieckich zakłada się szkołę publiczną. Na utrzymanie tej szkoły publicznej płacić będzie robotnik polski i chłop polski mimo, iż większość dzieci w Wolęcinie jest polskiego pochodzenia i mówi po polsku.

Takiemi oto sposobami walczy się z prywatną szkołą polską, a p. Curtius nadal chce występować w roli obrońcy mniejszości. Czyż tego rodzaju szykanowanie szkół polskich nie jest występowaniem przeciwko Konwencji Genewskiej? Czy nad tem nie zastanowił się p. Curtius?

Wyrok w sprawie pobicia posterunk. Loski.

Katowice. (PAT.) Przed zamiejscową izbą karną sądu okręgowego w Rybniku odbyła się wczoraj rozprawa przeciwko Pawłowi Reissowi i jego dwom synom Maksowi i Pawłowi, narodowości niemieckiej, oskarżonym o ciężkie pobicie w październiku ub. r. będącego w służbie przodownika policji Loski w Żorach. Loska wskutek otrzymanych ran zmuszony był przeleżeć kilka miesięcy w szpitalu. Sąd pod przewodnictwem sędziego Stodolaka wydał wyrok, skazujący 2 braci Maksa i Pawła Reissa po 1 roku więzienia, ojca ich zaś na 6 miesięcy z zaliczeniem aresztu śledczego.

—o—

O zapomogi dla bezrobotnych sezonowych.

Warszawa. (PAT.) Sejmowa komisja ochrony pracy w obecności ministra pracy i opieki społ. Hubickiego i wiceministra Szubartowicza obradowała wczoraj nad wnioskiem posłów PPS. w sprawie uchylenia sezonu martwego według artykułu 5 ustawy o zabezpieczeniu na wypadek bezrobocia. Po referacie posła Regera (PPS.) wywiązała się dyskusja, w wyniku której komsija większością głosów odrzuciła omawiany wniosek, przyjęła natomiast jednogłośnie następującą rezolucję: Sejm wzywa Rząd, ażeby, zważywszy wyjątkowo ciężki pod względem gospodarczym okres, przyszedł z możliwie wydatną pomocą doraźną bezrobotnym nie pobierającym zasiłku z Funduszu Bezrobocia ze szczególnem uwzględnieniem robotników sezonowych, którzy w następstwie kryzysu utracili swoją zawodową pracę i przeszli do kategorji sezonowych.

Urzędnicy płacić będą podatek dochodowy o 10 procent wyższy.

Warszawa. (PAT.) Sejmowa komisja budżetowa rozpatrywała na posiedzeniu 10 bm. projekt ustawy o poborze 10% dodatku do niektórych podatków i opłat stemplowych, a to w miejsce takiegoż samego dochodu pobieranego na podstawie ustawy skarbowej. Sprawozdawca zatrzymał się dłużej nad tą częścią uzasadnienia rządowego do omawianego projektu, która mówi o ustanowieniu **10% dodatku do podatku dochodowego od uposażeń służbowych.** Rząd wyraźnie stwierdza, że uważa obcięcie uposażeń urzędniczych o 15% jako ostateczność i dlatego stara się wprowadzić pewne zmniejszenie uposażenia celem uniknięcia zastosowania tego ostatecznego środka. Urzędnicy państwowi wobec zniżki cen są dziś do pewnego stopnia lepiej sytuowani, zwłaszcza wobec ludności rolniczej, wobec czego sprawozdawca wypowiada się za przyjęciem projektu ustawy. W dyskusji zabierali głos posłowie: Chądzyński, Rybarski, Czapiński, Sanojca i Rosmarin. Wicemin. Grodyński wyjaśnia, że wprowadzenie 10% dodatku do podatku od uposażeń dla 670 tys. ludzi da około 9 milj. zł. Skarbowi Państwa. Sprawozdawca w końcowem swem przemówieniu podkreśla, że BBWR. odnosi się z największą ostrożnością i troską w stosunku do spraw urzędniczych, wobec jednak dzisiejszej sytuacji stanąć musi na stanowisku, że i urzędnicy muszą uczestniczyć w walce z trudnościami gospodarczemi, albowiem ich sytuacja uległa poprawie dzięki wzrostowi realnej wartości płac. W głosowaniu komisja odrzuciła wszystkie poprawki, natomiast przyjęto w drugiem i trzeciem czytaniu projekt ustawy w brzmieniu rządowem.

Przemówienie Ojca św. w radjo.

Citta del Vaticano. (Pat.) „Osservatore Romano" oficjalnie donosi, iż w czwartek 12 lutego o godzinie 16.45 Ojciec Święty dokona otwarcia radjostacji watykańskiej o sygnale wywoławczym HVJ i długości fali 19,84 mtr. przemówieniem w języku łacińskim. Mowa podana zostanie niezwłocznie w przekładzie na główne języki zarówno przez stację watykańską, jak również przez stację w Balombo o długości fali 441 mtr.

Położenie strajkowe na kopalniach rudy na Śląsku Opolskim.

Bytom. We wtorek strajk na kopalniach rudy na Śląsku Opolskim miał przebieg bardzo spokojny. Do starć nigdzie nie doszło. Do pracy nie przybyli nawet ci robotnicy, którzy w poniedziałek zgodzili się pracować na nowych podyktowanych przez pracodawców warunkach i w poniedziałek pracowali. W poniedziałek na kopalni Blei-Scharley, robotników, którzy powracali z pracy, wywożono samochodami ciężarowemi, które silnie strzeżone były przez policję i nakryte celtowemi plachtami, by łamistrajków nie poznano. Ostrożności te były jednak zbyteczne.

Nowe rozstrzygnięcie zarobkowe w przemyśle górniczo-hutniczym.

Bytom. W sporze zarobkowym między pracodawcami a pracobiorcami przemysłu górniczo-hutniczego, sąd rozjemczy pod przewodnictwem nadprzysędenta w stanie spoczynku p. Philippa, wydał w poniedziałek wyrok, w myśl którego **zarobki ze stycznia br. obniżone mają być o 4 procent od 1 lutego zaś o 6 procent.** Nowa taryfa ma obowiązywać do 31 sierpnia br.

Demonstracja oskarżonych w procesie o wypadki z 14 września.

Warszawa. (Pat.) Po trzydniowej przerwie odbywał się w dalszym ciągu przewód sądowy w sprawie zajść podczas manifestacyj w dniu 14 września ub. roku. Na wstępie oskarżony poseł Dzięgielewski oświadczył, że zarówno on jak i współoskarżeni cofają pełnomocnictwa udzielone obronie, ponieważ uważają obronę za bezcelową i bezskuteczną.. Pozatem oskarżony Dzięgielewski zażądał odprowadzenia siebie wraz z resztą współoskarżonych do więzienia, bo uważają oni swą obecność na sali za zbyteczną. Dzięgielewski zagroził, że w razie nieuczynienia tego przez Sąd, oskarżeni będą zachowywać się nieodpowiednio, i że nie chcieliby swojem zachowaniem naruszyć powagi sali sądowej. Przewodniczący oświadczył krótko, że Sąd nie przyjmuje do wiadomości pogróżek oskarżonych, ponieważ posiada środki na ich ukrócenie. Obrońcy wobec cofnięcia pełnomocnictw przez oskarżonych salą opuścili. Pozostał jedynie obrońca oskarżonej dr. Budzyńskiej-Tylickiej adwokat Rudziński, który żądał odroczenia sprawy wobec choroby oskarżonej dr. Budzyńskiej-Tylickiej. Prokurator sprzeciwił się temu wnioskowi wnosząc o wyłączenie sprawy oskarżonej Budzyńskiej-Tylickiej w całości z procesu obecnego. Sąd sprawę dr. Budzyńskiej-Tylickiej uchwalił wyłączyć, poczem przystąpiono do dalszego przesłuchania świadków.

Deszcze i powódź w południowej Rosji.

Moskwa. (Pat.) W Dagestanie na Kaukazie wskutek trwających od kilku dni deszczów powstała powódź, która zniszczyła około 100 domów. Przeszło 300 rodzin robotniczych znalazło się bez dachu nad głową.

Głosy prasy o przemówieniu budżetowem p. Wojewody.

Każdorazowe rozprawy budżetowe w Sejmie Śląskim zaczynają się przemówieniem szefa władzy wykonawczej i rządzącej na Śląsku, jakim jest wojewoda śląski jako zwierzchnik administracji i przewodniczący Rady Wojewódzkiej. Przemówienie to, obok wyjaśnienia budżetu, o którego uchwalenie Rada Wojewódzka do Sejmu się odnosi, zawiera też wieszcie program prac wojewódzkich i ich charakterystykę w okresie budżetowym.

Takie właśnie przemówienie wygłosił p. wojewoda na posiedzeniu poniedziałkowem; krótką treść przemówienia podaliśmy wczoraj. Nim z przemówień różnych posłów w piątek i ewentualnie sobotę czytelnicy nasi dowiedzą się o stanowisku różnych partyj w sprawach, objętych mową budżetową, podajemy tu głosy prasy o tem przemówieniu:

Naogół prasa podkreśla, że **przemówienie to nie zawierało momentów politycznych, lecz było wybitnie ograniczone do pilnych spraw gospodarczych.** Drugą rzecz, którą prasa podkreśla, to **szczerość, z jaką p. wojewoda rzucił hasło współpracy.** „Polonia" pisze: „Expose wczorajsze brzmiało nieco inaczej niż dawniej. I tu wprawdzie myślą przewodnią było tak częste rzucane pod adresem Sejmu hasło współpracy. Ale tym razem słowa p. wojewody zrobiły wrażenie bardziej szczerych i w pewnych momentach brzmiały niemal, że serdecznie". „Polonia" nie pozbywa się jednak podejrzliwości w stosunku do p. wojewody i z powoływania się wojewody na rząd wysnuwa, niewiadomo bliżej dlaczego, wniosek, że pomoc dla Śląska uzależnia rząd od uległości wobec poczynań rządu.

„Kurjer Śląski" w związku z przemówieniem pisze: „Nie wątpimy, że opozycja ofertę szczerej współpracy weźmie szczerze pod uwagę i niewątpliwie wszędzie tam, gdzie interes ludności śląskiej tego wymagać będzie, nie uchyli się od szczerej współpracy. Lecz po słowach p. wojewody chcielibyśmy ujrzeć jego czyny, które dopiero będą nam mogły powiedzieć o jego szczerej intencji."

„Kryzys gospodarczy, który, jak nigdy dotąd, objął wszystkie dziedziny życia, wymaga skupienia całej uwagi i wysiłku całego społeczeństwa, a tem samem i zgodnej współpracy ciał ustawodawczych celem zwalczenia tej klęski."

„Gazeta Robotnicza" zauważa, że „odnosi się wrażenie, że (wojewoda) chciałby zaprząc opozycjonistów za wszelką cenę do ratowania strasznej sytuacji gospodarczej".

„Oberschl. Kurier" obok innych mniej ciekawych uwag zauważa: „Wydaje się, ze znajdzie się platforma do współpracy (t. j. w Sejmie Śl.). Dotychczasowa opozycja partji Korfantego może straci na ostrości, gdy wojewoda uderzył w tony łagodniejsze. Nie należy obawiać się niespodzianek (rozumie się tu rozwiązania Sejmu), ponieważ najsilniejszy przeciwnik wojewody, Korfanty, jest nieobecny przy obradach sejmowych, a również w partji jego dają się zauważyć silne dążenia do zaniechania walki..."

„Katt. Ztg." nie daje wprost odpowiedzi na wezwanie wojewody do współpracy, jednakowoż taką robi uwagę, która brzmi jak warunek: „jeśli on (wojewoda) poważnie traktuje to wezwanie, to musi on — nietylko na czas debaty budżetowej — przestać być wykładnikiem systemu politycznego, który rozbija wszelką możliwość współpracy".

Jak widzimy więc z powyższego wezwanie wojewody do współpracy zaskoczyło naogół prasę należącą do różnych obozów politycznych i dlatego się narazie stanowczej odpowiedzi: tak czy nie, prasa ta nie daje. Ma jednak ona uznanie dla chęci współpracy.

Sprawy oświatowe na posiedzeniu Sejmu.

Warszawa. (PAT.) Izba Sejmowa przystąpiła do budżetu ministerstwa W. R. i O. P. Sprawozdawca poseł Zdzisław Stroński podkreśla, że budżet tego ministerstwa w wydatkach wynosi 444 miljony 605 603 zł. Omawiając kwestję powszechnego nauczania, referent podnosi, że do końca 1930 roku wybudowano w Polsce, nie licząc Śląska, 9729 izb szkolnych przy pomocy Skarbu w wysokości 23 milj. zł. Poziom szkolnictwa w ostatnich latach znacznie się podniósł.

Co do podniesionego na ostatniem posiedzeniu przez posła Birkenmeyera zarzutu, że p. Kawecki z Klubu Narodowego znieważył legjonistów w czasie przemówienia gen. Galicy okrzykiem: „Ochieliście pomagać Niemcom", marszałek Sejmu przyjął za stwierdzone, że okrzyk ten brzmiał: „nie chcieliśmy pomagać Niemcom" okrzyk ten więc nie mógł być znieważającym.

Poseł Puljan (Ch. D.) krytykuje politykę szkolną Ministerstwa, wyrażając wątpliwość, czy obecny program szkolnictwa powszechnego podniesie poziom młodzieży. Mówca twierdzi, że wykonanie konkordatu nie posunęło się naprzód.

Poseł ks. Czuj (B. B.) apeluje, aby Ministerstwo zajęło się sprawą mieszkań dla nauczycieli po wsiach. Dalej porusza stosunek Ministerstwa do Kościoła, który jest poprawny i przyczynia się do wzajemnej współpracy.

Poseł Sommerstein krytykuje działalność Ministerstwa w stosunku do szkolnictwa żydowskiego.

Poseł Minsberg (B. B.) apeluje do ministerstwa, ażeby otoczył opiekę szkolnictwo żydowskie.

Poseł Hrucki (Klub Ukraiński) atakuje politykę rządu w stosunku do cerkwi prawosławnej.

Poseł Grzesik (B. B.) omawia stosunki szkolne na Górnym Śląsku i dorobek ministerstwa w tej dziedzinie. Mówca zaznacza, że na skargi Volksbundu rząd polski odpowiedział mocną tezą: „Polskie dziecko do polskiej szkoły, niemieckie do niemieckiej". Przechodząc do sprawy wyborów, mówca wskazuje, że odbyły się one wprawdzie w podnieconej atmosferze z powodu haseł o rewizji granic — tylko autorytetowi wojewody Grażyńskiego i jego zarządzeniom należy zawdzięczyć uspokojenie umysłów. W dalszym ciągu mówca obrazuje stosunki mniejszości polskiej na Śląsku niemieckim i stwierdza, że Volksbund jest tworem sztucznym, który nie ma nic wspólnego z miejscową mniejszością a niekiedy jest nawet przez nią zwalczany. Wreszcie co się tyczy seperatyzmu, to mówca oświadcza kategorycznie, że nie zajrzy on w duszę ludu śląskiego, który nie po to kilkakrotnie krew przelewał, aby być odgrodzonym od Macierzy, ale po to, aby się z nią najściślej zespolić.

TELEGRAMY.

Finansiści szwajcarscy w Katowicach.

Katowice. (PAT.) Przybyła tu wycieczka finansistów szwajcarskich z p. Ziegerl na czele. Po powitaniach goście zwiedzili gmach wojewódzki i Muzeum Śląskie, poczem o godzinie 14-ej po południu odbyło się na ich cześć przyjęcie w Syndykacie Hut Żelaznych, wydane przez komitet obywatelski. Jutro zwiedzą goście kopalnię „Wujek", a następnie obecni będą na meczu hokejowym Polska — Austrja, który odbędzie się na sztucznym torze łyżwiarskim.

(Obecność gości szwajcarskich nie jest wywołana tylko chęcią zapoznania się z Polską jako taką lecz też chęcią zorjentowania się w możliwościach inwestycyjnych (wkładów pieniędzy zagranicznych w Polsce.)

Kapitaliści śląscy zabiegają o obniżenie płac w hutnictwie.

Warszawa. Przemysłowcy śląscy przybyli we wtorek do Warszawy, aby złożyć ministrowi pracy i opieki społecznej memorjał o położeniu wszystkich gałęzi przemysłu na Górnym Śląsku. Memorjał ten przedstawia szczegółowo ciężkie położenie przemysłu cynkowego.

Minister Prystor zażądał złożenia mu na piśmie wszystkich wysuniętych żądań. Między innemi **pracodawcy domagają się obniżenia zarobków o 15 procent.** Delegacja pracodawców jednak nie wspomniała ani słowem o obniżeniu wysokich pensji dyrektorów kopalń i hut.

Rozjemstwo w górnictwie angielskiem

Londyn. (Pat.) Przedstawiciele właścicieli kopalń i robotników kopalń Południowej Walji (Anglja) podpisali porozumienie na przeciąg trzech lat. Nieuzgodnione jeszcze sprawy sporne będą oddane do rostrzygnięcia arbitrowi.

Kto wygrał?

Warszawa. (PAT.) W pierwszym dniu ciągnienia 4-ej klasy 22-ej Polskiej Państwowej Loterji Klasowej główniejsze wygrane padły na numery następujące: 100.000 zł. wygrał numer 73.313, 50.000 zł. wygrał numer 166.144 i 20.000 złotych wygrał numer 19.276.

Anastazja Drewnowska.

NIEWIERNY TOMASZ

(Przedruk wzbroniony.)

Powieść.

4) (Ciąg dalszy.)

— Poco? A to, żebyś się pojednał z Bogiem, galganie! Masz we łbie dziurę jak talerz i niewiada, czy z tego wyjdziesz.

— Wyjdę, czy nie, nie wasza rzecz troskać się o moje zbawienie. Stara jesteście, a nie wiecie, że...

I sypnął takim stekiem bluźnierstw, że staruchа podniosła ręce do uszu i wyszła pośpiesznie z izby, mrucząc drżącemi wargami Zdrowaś Marja.

Jednocześnie w drzwiach stanął proboszcz, wysoki i okazały, w komży i stule, z puszką z Olejami Świętemi na szyi. W sieni, za nim, widać było stłoczone, jedna przy drugiej, głowy kobiet. Drzwi zamknęły się. Nagle Pietrzakowa zapytała, przerywając śpiew.

— A wam co się stało, Marcinowa? Zemgliło was, czy co? Może od tej krwi...

— Nie od krwi — odpowiedziała stara. — Jeno Antek powiedział...

Nie dokończyła. Drzwi otworzyły się gwałtownie i wyszedł proboszcz, zaczerwieniony i wzburzony. Kobiety rozstąpiły się na dwie strony, oniemiałe z przerażenia.

— Matko Boska!... — wyszeplnila Marcinowa.

— Słuchajcie, ludzie! — rzekł proboszcz. — Antoni Zawada odmówił przyjęcia Ostatnich Sakramentów. Ostrzegłem go, żeby się opamiętał póki czas, ale nie usłuchał. Zatwardziały w grzechu jak najgorszy poganin. Będę się modlił, żeby go Łaska Boska oświeciła i wy się módlcie za niego, ale póki się nie opamięta, unikajcie go jak zarazy. Boieję, że w mojej parafji znalazła się taka parszywa owca. Jutro z rana odprawię Mszę na jego intencję. Przyjdźcie jak najliczniej, kto może. A ty, Antoni — zwrócił się w stronę izby — nic waż mi się odtąd pokazywać w kościele, bo cię każę wyrzucić jak psa. Że też taki zacny ojciec dochował się takiego wyrodnego syna! Dobrze, że nie dożył tego dnia. Rozejdźcie się, ludzie! Niech będzie pochwalony Jezus Chrystus!

I wyszedł na podwórze, a za nim chłopak w komży. Kobiety, które w chwili otwarcia się drzwi, padły na kolana, pozostały tak dłuższy czas, wymieniając między sobą wymowne spojrzenia. Pierwsza wstała Skibina.

— Słyszane to rzeczy, moiściewy! Żeby dziś taki łajdus zaczynał z Panem Bogiem. Prawdziwy bolsiewik! Ale z kim kto przestaje, taki się staje. Od początku mi się nie podobało, jak on się zwąchał z temi pędziwiatrami, co tu na rowerach przyjeżdżają i ludziom we łbach mącą. Słyszane to rzeczy?

— Nie gadajcie jak nie wiecie — odezwała się Pietruszkowa. — Bolsiewiki — dobre ludzie i dbają o biedny naród. A te panowie, co tu przyjeżdżają, też obstają za biednym narodem. Dał mi jeden taką książkę, to tam jest wszystko wypisane, że póty będzie źle na świecie, póki nie będzie równości. Nie tak jak teraz, co to jeden się nad drugiego wynosi. Wszystkich Pan Bóg stworzył z jednej gliny.

— Ale nie każdemu nalał w łeb jednakowo oleju — przerwała Marcinowa. — Dlaczego to moja córka poszła na nauczycielkę, a wasza ledwie się abecadła nauczyła i dalej nie potrafiła. Zawsze mądry będzie nad głupim.

— E, co wy tam będziecie bajdurzyć! Wam też widać brak oleju, bo ani w ząb przemówić wam do rozumu. Równość, to ma się znaczyć, żeby każdy miał po równo wszystkiego, czy to ziemi, czy pieniędzy.

— To czemu nie zaczniecie tej równości u siebie w chałupie? Dajcie na początek parę zagonków tej bidocie — wskazała na skuloną pasterkę. — Macie pół włóki, to wam się krzywda nie stanie.

— Wy stara, ale głupia — wykręciła się zmieszana agitatorka. — Ja co inszego mówiłam...

— Nie kręcie, Pietrzakowa! — zakrzyczały ją kobiety. — Widzicie ją! Cudze toby rozdawała, ale swojego nie da tknąć. Niechby tak przyszło do tej równości, toby sobie dobrała jeszcze drugie piętnaście morgów, bolsiewica!

Nagadawszy się dosyta, rozeszły się powoli do chat. Zdarzenie z Antkiem Zawadą i jego bezbożny bunt wywarły na wszystkich głębokie wrażenie. Wydało im się, że Pan Jezus zagniewał się na całą wieś. Nawet „bolsiewica" Pietrzakowa poczuła jakiś niepokój, i, przechodząc koło krzyża, odmówiła ukradkiem zdrowaśkę.

Tymczasem do Zawady przyjechał doktór z miasteczka i, opatrzywszy ranę, która okazała się powierzchowna i nie zagrażająca życiu, polecił mu nie opuszczać łóżka przynajmniej przez tydzień. Obiecał, że za dwa dni zajrzy, żeby zmienić opatrunek i wypalił awanturnikowi srogie kazanie. Znał go od małego chłopaka i z początku bardzo lubił, ale gdy po śmierci ojca Antek zaczął się zadawać z najgorszemi szumowinami w okolicy, bałamucić dziewuchy, pić i puszczać dziedzictwo po ojcu, przestał się nim zajmować i zapraszać do siebie na pogawędki o polityce, gospodarstwie, historji polskiej i innych ciekawych rzeczach.

Stary Zawada, który dzięki swej pracowitości i rozumowi dorobił się trzywłókowego gospodarstwa, choć po swoim ojcu odziedziczył tylko osiem morgów, pragnął, aby wszystkie jego dzieci wyszły na ludzi. Ale nie ze wszystkiemi mu się powiodło. Najstarszy syn poszedł na księdza, przyczem zrzekł się swojej części, uważając, że to, co mu się należało, obróciło się na naukę.

(Dalszy ciąg nastąpi.)

Kronika bieżąca.

Czwartek **12** lutego

Modesta, męczennika Gaudentego, wyznawcy i biskupa. — 7-miu Założycieli Zakonu Serwitów.

Kalendarz słowiański: **Radzyn św.**

Siedmiu Założycieli Zakonu Serwitów. Po nadzwyczaj surowem życiu, obfici w zasługi i cuda, spokojnie zasnęli w Panu. Podobnie jak za życia spojeni byli duchem prawdziwej braterskości, zarówno też po śmierci zyskali wspólne uwielbienie. Ojciec św. Leon XIII wszystkich równocześnie zamieścił w poczet Świętych.

	Wschód	Zachód
słońca	o godz. 7.24;	o godz. 17.05,
księżyca	o godz. 4.55;	o godz. 11.16.

— Święto Rarańczy. W związku ze zbliżającą się 13-tą rocznicą przedarcia się z bronią w ręku b. II. karpackiej brygady w dniu 15 lutego 1918 roku pod Rarańczą przez front bojowy b. armji austrjackiej, historyczny ten dzień będzie obchodzony uroczyście przez oficerów b. II. brygady legjonów polskich. Jak nas informują, reprezentacja b. II. brygady z generałem Romanem Góreckim na czele, reprezentująca dawne pułki legjonowe: *2, 3* piechoty oraz *2* ułanów, **organizuje w Warszawie w dniach 14 i 15 lutego br. zjazd koleżeński oficerów wspomnianych pułków.** Sprawy organizacyjne zjazdu powierzone zostały generałowi brygady Tadeuszowi Malinowskiemu. Jak się dowiadujemy, minister spraw wojskowych wyraził zgodę na udzielenie urlopów okolicznościowych oraz wydanie biletów kolejowych bezpłatnie na podróż do Warszawy i z powrotem dla wszystkich chcących wziąć udział w zjeździe oficerów b. II. brygady, obecnie będących w służbie czynnej. — Również czynione są starania, by dla oficerów rezerwy b. II. brygady zostały przyznane w związku ze zjazdem na święto Rarańczy bilety kolejowe bezpłatne.

— Zakaz przyjmowania nowych urzędników administracyjnych. Ze względu na konieczność ograniczenia do minimalnych rozmiarów wydatków osobowych administracji państwowej, urzędy państwowe nie mają obecnie prawa przyjmowania nowych urzędników na miejsce opróżn. przez ustąpienie, przeniesienie w stan spoczynku, względnie śmierć funkcjonarjuszów państwowych. Obowiązki po tych urzędnikach wykonywać musi dany urząd przy pomocy zespołu urzędników, którzy w urzędzie są zatrudnieni. Przyjęcie nowego kandydata do urzędu państwowego jest zależne każdorazowo od zgody prezydjum Rady ministrów.

— Dalszy wzrost oszczędności w P. K. O. Styczeń br. przyniósł P. K. O. dalszy silny wzrost zarówno sumy kapitałów oszczędnościowych, jak ilości oszczędzających. Wkłady oszczędnościowe wzrosły w tym miesiącu o 11.7 miljonów złotych i osiągnęły w dniu 31 stycznia stan *231.647.363* zł., zaś łącznie z wkładami, pochodzącemi z waloryzacji, globalną sumą *265.200.373* zł. Liczba książeczek oszczędnościowych wzrosła w styczniu o nienotowaną dotychczas cyfrę *22.896* i wyniosła w dniu 31 stycznia br. 586.023 książeczek, zaś łącznie z książeczkami, pochodzącemi z waloryzacji 628,173.

Województwo śląskie.

*** Przesunięcie terminu zeznań o dochodzie.** Wydział skarbowy Śląskiego Urzędu Wojewódzkiego donosi, że minister skarbu przesunął termin do składania zeznań o dochodzie na rok podatkowy 1931 r. dla osób fizycznych i spadków wakujących z dnia 1 marca 1931 do 1 maja 1931 r.

*** Projektowane zmiany granic powiatów na Śląsku.** Sejmowi śląskiemu ma być przedłożony projekt ustawy o ustroju powiatowym. Projekt ten przewiduje przy każdem starostwie **rady powiatowe**, któreby wybierali wszyscy członkowie rad gminnych i miejskich. Każdy powiat będzie podzielony na kilka okręgów, każdy okręg będzie wybierał osobno przedstawicieli do rady powiatowej. W związku z tem Śląski Urząd Wojewódzki przygotowuje projekt ustawy o nowym podziale administracyjnym woj. śląskiego. Gruntownej zmianie mają ulec granice dotychczasowych powiatów, zwłaszcza pow. świętochłowickiego i pszczyńskiego. Projekt tej ustawy ma przewidywać również połączenie całego szeregu gmin w jedną gminę.

Kościół w Polsce a walka z alkoholizmem.

Poznań, 11. 2.

Dnia 8 sierpnia 1930 r. JEm. ks. kardynał August Hlond, Prymas Polski, zatwierdził statut Związku bractw wstrzemięźliwości i udzielił mu błogosławieństwa.

W dniach *22* do *25* września synod diecezjalny lwowski zajmował się wiele sprawą walki z alkoholizmem (bractwa wstrzemięźliwości, pouczanie nowożeńców, przyrzeczenia abstynenckie przy pierwszej Komunji św. itd.).

7 i 8 grudnia w gmachu Uniwersytetu Stefana Batorego w Wilnie odbył się IX polski kongres przeciwalkoholowy, który był przygotowaniem do najbliższego międzynarodowego kongresu przeciwalkoholowego. JE. ks. metropolita Romuald Jałbrzykowski poparł gorąco prace kongresu, a nadto w archidiecezji swej działa wiele i nadzwyczaj skutecznie dla sprawy abstynencji i trzeźwości. Wśród nowych arcypasterzy, zamianowanych przez Ojca św. w roku ubiegłym, są dwaj gorliwi członkowie Polskiej Ligi Przeciwalkoholowej: **Ks. biskup Stanisław Adamski, ordynarjusz śląski** i ks. biskup Bernard Dembek, sufragan łomżyński. Działaczami abstynenckimi są także ks. biskup Konstanty Dominik, sufragan chełmiński i ks. biskup Leon Wetmański, sufragan płocki.

Trzeźwy głos Ślązaka-Niemca o Śląsku Polskim.

Warszawa, 11. 2.

W ostatnim numerze monachijskiej „Allgemeine Rundschau" (7 lutego) znajdujemy następujące uwagi w sprawie śląskiej, nadesłane przez kapłana, który podaje się jako „Heimatstreuer Oberschlesier":

Ze strony niemieckiej oskarża się nawet Ligę Narodów, że działa jakoby stronnie, to jest na szkodę niemczyzny na Śląsku. Jako przykład cytuje fakt, iż Liga Narodów dla zbadania szkół mniejszościowych na Górnym Śląsku wysłała szwajcarskiego znawcę szkolnictwa i ten, po przeprowadzonych studjach, stwierdził, że ponad 90 % dzieci, uczęszczających do szkół niemieckich, językiem niemieckim nie włada i rozumie go w sposób niedostateczny. Katastrofa! A tu Polska i wszyscy za nią twierdzą zgodnie, że szkoła niemiecka ma być tylko dla dzieci niemieckich! Wobec tego wysuwa się twierdzenie, iż dzieci te nie mówią również po polsku. Jeśli tak jest, to po jakiemu mówią? Faktem jest, że, jak większość Polaków na Górnym Śląsku, mówią gwarą śląską, doskonale jednak rozumieją czysty język polski. Nadmienia się, iż sporo rodziców-Polaków chce posyłać dzieci do szkół niemieckich. Czemu jednak nie wspomina się, że są może Niemcy, którzyby swoje dzieci pragnęli posyłać do szkół polskich? Łzy krokodylowe leje się nad „zaślepieniem" Polski i jej sprzymierzeńców, że pragnie zachować swoją ziemię, którą utraciwszy w rozbiorach, odzyskała z powrotem przez „niesprawiedliwy" pokój wersalski. Wzywa się więc Polskę do poddania się nowym rozbiorom, by zagoić rany ciała Niemiec, które utuczyły się poprzedniemi rozbiorami. Ma to być warunkiem sine qua non dalszej egzystencji Europy i całego świata. A potem rozgłasza się skargi, iż „pędzono na ulice lud polski, aby uchwalał rezolucje i śpiewał wrogie Niemcom pieśni!". Co się tyczy pieśni, to ich treść zawiera oświadczenia i zaprzysiężenia zdecydowanej obrony ziemi, języka itp. Twierdzi się dokoła, iż Niemcy nie chcą wojny, lecz gdy Polska odmawia nierozsądnym żądaniom oddania polskiej, przez Polaków zamieszkałej ziemi, ba — przypomina, iż pod niemiecką władzą jeszcze są polskie ziemie, — woła się na świat cały: „Patrzcie, jak Polacy nienawidzą i jak szukają wojny!" Fryderyk II mówił o Marji Teresie, że „płacząc, kradła", mojem jednak zdaniem — kończy autor tych uwag — milszym mi jest złodziej, przyznający się do swego czynu, niż złodziej, grający rolę świętego. (KAP.)

*** Czytanki stenograficzne.** Zespół towarzystw stenograficznych syst. Polińskiego na województwo śląskie, pragnąc kształcącej się młodzieży umożliwić i uprzystępnić praktyczne ćwiczenia w stenografji, skłonny jest do odstąpienia pewnej ilości „Czytanek stenograficznych" wyjątkowo po cenie 10 groszy, przyczem nadmienia się, że „Czytanki" uznane zostały przez wydział oświecenia publicznego za godną polecenia lekturę stenograficzną. Szkoły uczące stenografji systemu Gabelsbergera — Polińskiego, proszone są o zgłaszanie swego zapotrzebowania pod adresem: Administracja „Czytanek stenograficznych" — Ruda Śląska, ul. Bytomska 6.

*** O otwarcie granicy dla niemieckich taksówek.** Od pewnego czasu niemieckim dorożkom samochodowym nie wolno przejeżdżać przez granicę polsko-niemiecką. Izba przemysłowo-handlowa dla prowincji górnośląskiej zwróciła się do władz polskich o otwarcie granicy dla taksówek niemieckich.

Z Katowickiego

Konferencja pastoralna

Katowice. W czwartek 12 lutego br. odbędzie się w kaplicy szpitala Elżbietanek w Katowicach wspólna konferencja pastoralna dekanatów: Katowice, Król. Huta, Mysłowice, Piekary, Mikołów i Ruda. Referat wygłosi ks. prob. Otręba z Świętochłowic.

Koń rozbił sobie czaszkę o bruk.

Katowice. Na ul. Kościuszki woźnica Antoni Pyszyk z Zawodzia wjechał na tor tramwajowy. Wskutek pośliźgnięcia się konia, sanki wraz z koniem wywróciły się, przyczem koń uderzył głową o bruk i na miejscu się zabił. Zabitego konia odstawiła straż pożarna do rzeźni miejskiej.

Wybryki pijaków.

Katowice. W ostatnich dniach przytrzymano w Katowicach ślusarza Waltera Heisiga, zamieszkałego przy ul. Katowickiej, który w stanie nietrzeźwym zerwał za pomocą dwóch towarzyszy kilka szyldów reklamowych. Sprawców pociągnięto do kary.

Kradzież w tramwaju.

Katowice. Dnia 9 bm. w czasie jazdy tramwajem z Wielkich Hajduk do Katowic, skradziono Izakowi Goldringowi z Aleksandrowa portfel skórzany, zawierający 450 zł. gotówki i dwa weksle — jeden na 200 zł., podpisany przez Szalesa, zaś drugi na 500 zł., podpisany przez Fandblata Abrahama z Aleksandrowa oraz książeczkę wojskową, wystawioną przez P. K. U. Sieradz.

Włamanie.

Załęże w Katowickiem. Nieznani sprawcy włamali się do konsumu „Rożdzień-Szopienice" w Załężu przy ul. Wilsona i skradli większą ilość wyrobów tytoniowych, czekolady, herbaty oraz pończoch i rękawiczek, wartości 2200 zł.

Wyjaśniona kradzież.

Siemianowice w Katowickiem W ubiegłym tygodniu zginął z zakrystji kościoła św. Krzyża woreczek z pieniędzmi. Jako sprawcę przytrzymano ministranta P. Skradzione pieniądze P. przetrwonił.

Znalezienie zwłok.

Szopienice w Katowickiem. Na torze kolejowym pomiędzy Szopienicami a Sosnowcem znaleziono zwłoki nieznanego mężczyzny, w okropny sposób zmasakrowane przez koła pociągu. Pogotowie odstawiło zwłoki do kostnicy szpitala gminnego w Rożdzieniu. Zmarły liczy około 35 lat, wzrostu około 165 cm., włosy ciemno-blond, ubrany był w ciemno-zielone spodnie i takąż marynarkę. Dotychczas nie stwierdzono, czy zachodzi samobójstwo, czy też nieszczęśliwy wypadek.

Założenie koła Z. O. K. Z.

Kłodnica w Katowickiem. Dnia 2 b. m. odbyło się w Kłodnicy w sali p. Krzakały zebranie organizacyjne Z. O. K. Z. Po zagajeniu przez kierownika szkoły p. Kwaśnego delegat dyrekcji Z. O. K. Z. p. Gajkiewicz wygłosił referat o celach i zadaniach Z. O. K. Z. Następnie uchwalono założyć koło Z. O. K. Z., do którego zapisało się odrazu 30 członków. Wybrano zarząd w następującym składzie: pp. kier. szkoły Kwaśny — prezes, P. Zdebel wiceprezes, J. Mieszczanin sekretarz, E. Szymura skarbnik. Do komisji organizacyjnej, gospodarczej i oświatowej weszli pp. Otrząsek, Lipa i Saternus, do komisji rewizyjnej pp. nacz. gm. Galios, Janota i Grzyśka.

Goście zagraniczni zwiedzają centralną targowicę.

Mysłowice w Katowickiem. Do Mysłowic przybyła dla zwiedzenia centralnej targowicy wycieczka techników i przemysłowców szwajcarskich z Zurychu.

Z Król. Huty

Akademja papieska.

Król. Huta. Za staraniem ks. proboszcza Gajdy odbyła się w ubiegłą niedzielę wspaniała akademja papieska. Wszystkie kościelne związki parafji św. Jadwigi zebrały się na sali Katolickiego Domu Związkowego. Na program akademji składały się popisy muzyczne i wokalne, wykonane przez Tow. św. Cecylji oraz uroczyste przemówienie ks. prob. Gajdy. Pan organista Kaczmarek wykonał kilka bardzo udanych utworów solowych na skrzypce, zaś w końcu zabrał głos p. Grządziel, uwydatniając rolę Papieża Piusa XI, szczególnie jako społecznika. Całość akademji wypadła ku wielkiemu zadowoleniu wszystkich.

Ogłoszenie.

Król. Huta. Magistrat podaje do wiadomości, że komisja badania i ustalania cen ustaliła dnia 21 listopada 1930 roku cenę 10 gr. za bułkę, ważącą 100 gramów. Niektórzy piekarze nie stosują się jeszcze do tego przepisu. Jak stwierdzono przy ostatniej rewizji, dokonanej przez członków komisji i urzędników policji, bułki ważyły od 75 do 118 gramów. Wobec tego wzywa się piekarzy i składy do sprzedaży bułek 100 gramowych po 10 gr. Wszelkie przekroczenia będą karane aresztem do 6 tygodni lub grzywną w wysokości 10 000 zł.

Aresztowany za puszczanie w obieg fałszywych pieniędzy.

Król. Huta. Policja przytrzymała niejakiego Ryszarda Jokiela, który puszczał w obieg fałszywe 5-złotówki. Jokiela osadzono w więzieniu aż do ukończenia śledztwa.

Porachunki na tle miłosnem.

Król. Huta. Franciszek Obląg i Jerzy Balcer z Król. Huty od dłuższego czasu zabiegali o względy pewnej panny. Oczywista, iż patrzyli na siebie z ukosa i jeden drugiemu miał chętkę porachować kości. W ostatnich dniach spotkali się i doszło do bójki, w czasie której Balcer pobił dotkliwie Obląga. Sprawa skierowana została do sądu.

Samobójstwo.

Król. Huta. W tych dniach pozbawił się życia przez powieszenie robotnik Józef Krzyszczyk z Król. Huty, zamieszkały przy ul. Wandy 57. Zwłoki odstawiono do kostnicy szpitala miejskiego w Król. Hucie. Powodem targnięcia się na własne życie była nieuleczalna choroba.

Przytrzymanie.

Król. Huta. Jako sprawców włamania do warsztatu rowerów i gramofonów przy ul. 3 Maja 111 firmy Körn, przytrzymano Józefa Kowola i Piotra Langosza. Obydwóch osadzono w areszcie policyjnym.

Z Świętochłowickiego

Zgon byłego generalnego dyrektora.

Ruda w Świętochłowickiem. W Paderbornie w Westfalji zmarł w tych dniach były generalny dyrektor zakładów przemysłowych hr. Ballestrema, Andrzej Büllers. Zmarły liczył blisko 100 lat. Jako 90-letni starzec odbył on podróż z Paderbornu na Górny Śląsk, aby wziąć udział w głosowaniu plebiscytowem. Od roku 1867 do 1885 zmarły był generalnym dyrektorem zakładów przemysłowych hrabiego Ballestrema w Rudzie.

Na złodzieju czapka gore.

Szarlej w Świętochłowickiem. W pobliżu hałdy kopalni „Cecylja" w Szarleju zauważyli funkcjonarjusze policyjni dwóch osobników, niosących większe pakunki, który na ich widok, pakunki porzucili i zbiegli w niewiadomym kierunku. Porzucone przez sprawców pakunki przyniesiono do miejscowego komisarjatu i stwierdzono, iż w nich znajdują się kapelusze męskie i damskie oraz większą ilość kożuszków, pochodzących z kradzieży na szkodę kapelusznika Antoniego Stachowiaka w Szarleju, ul. Piekarska 25. Towar, wartości 2400 zł., oddano napowrót poszkodowanemu kupcowi.

Kradzież.

Wielkie Piekary w Świętochłowickiem. Jednej z ostatniej nocy weszli nie znani sprawcy do warsztatu ślusarskiego Antoniego Menchera w Piekarach W. przy ul. Marjackiej 197 i skradli aparat tlenowy do spajania żelaza, 2 węże gumowe długości 6 m, oraz przyrząd do wytwarzania gazu karbidowego. Ogólna szkoda wynosi około 1100 zł. Ostrzega się przed nabyciem skradzionych przedmiotów.

Z Rybnickiego

Z Tow. katolickich mężów.

Rybnik. W niedzielę, 8 bm. odbyło się w domu parafjalnym walne zebranie Stow. kat. mężów, które zagaił przew. p. Dziuba. Z odczytanego przez sekretarza p. Skudrzyka sprawozdan. wynika, że w ubiegłym roku było na intencję Stow. odprawionych 12 Mszy św. Zebrań odbyło się 12. Urządzono jedno przedstawienie teatralne i jedną wspólną kolendę. Rezolucyj uchwalono dwie, jedną w sprawie wychowania młodzieży i jedną w sprawie ślubów cywilnych i rozwodów. Członków liczyło Tow. przy zakończeniu roku 96. Ze sprawozdania kasowego wynika, że dochodu rocznego miało Tow. 1120,11 zł., rozchodu 585,30 zł., w tem z przedstawienia teatralnego dochodu 832,21, rozchodu 398,15, czystego zysku 434,05 zł. Majątku posiada Tow. na końcu roku 534,81 zł. Ks. patron Kuboszek podziękował ustępującemu zarządowi za jego mozolną i trudną pracę, poczem udzielono zarządowi absolutorjum. Do zarządu zostali ponownie wybrani p. Dziuba jako przewodniczący, p. Skudrzyk jako sekretarz, p. Wieczorek jako skarbnik. Wybór zastępców ma zostać uzupełniony na następnem zebraniu.

Wieczór rodzicielski.

Gorzyczki w Rybnickiem. Dnia 8 lutego br. urządziła tutejsza szkoła powszechna doroczny zwyczajem wieczór rodzicielski z bardzo obfitym programem. Na wstępie powitał kier. szkoły p. Adamczyk licznie zebraną publiczność, w której znajdowali się inspektor szkolny Wł. Linca i dyrektor szkoły Kaczorowski. Nastąpiły występy chóru szkolnego na 4 głosy pod batutą nauczyciela Danka, które wywarły na publiczności wielkie wrażenie. W dalszym ciągu solo skrzypcowe odegrał nauczyciel Piszczek, po którem nastąpił kwartet skrzypcowy uczniów szkolnych, również pod jego kierownictwem, za co otrzymał serdeczne brawa. W drugiej części programu szkolne kółko amatorskie odegrało z wielkiem powodzeniem baśń dramatyczną Zbierzchowskiego pt. „Serce Matki", wyreżyserowaną doskonale pod każdym względem przez nauczycielkę Szymańską. Imponująco wypadł taniec nimf leśnych w uroczych strojach baletu naucz. Holikównej. Stronę techniczno-dekoracyjną obmyślał i wykonał znakomicie nauczyciel Rętek. Uroczystość ta pozostawiła jak najmilsze wrażenia i podkreślić należy, że tut. nauczycielstwo pracuje energicznie na niwie kulturalno-oświatowej, za co im ogół wyraża szczere podziękowanie i uznanie.

Kradzież z włamaniem.

Niedobczyce w Rybnickiem. W tych dniach włamał się niejaki Augustyn Zimończyk do mieszkania Walerji Musiolikowej i skradł 50 zł. w gotówce. Sprawca wykorzystał nieobecność poszkodowanej. Włamywacza przytrzymano i osadzono w więzieniu.

Samobójstwo.

Przyszowice w Rybnickiem. Na torze kolejowym Przyszowice - Makoszowy została najechana przez pociąg osobowy wdowa Marta Górnikowa z Przyszowic. Nieszczęśliwa poniosła śmierć na miejscu. Górnikowa popełniła samobójstwo w przystępie zamroczenia umysłowego.

Sprzeniewierzenie.

Knurów w Rybnickiem. Pomocnik biurowy Teodor Nowak, zatrudniony w kancelarji adwokata dr. Struzika w Rybniku, pobrał z urzędu pocztowego kwotę 2135,31 zł., przekazaną na nazwisko Struzika i pieniądze przetrwonił. Nowaka osadzono w więzieniu w Rybniku.

Z Tarnogórskiego

Zgon gorliwego czytelnika „Katolika".

Bobrowniki w Tarnogórskiem. W dniu 5 lutego br. zmarł tutejszy obywatel śp. Augustyn Kulik, przeżywszy lat 41. Pogrzeb odbył się 9 lutego. Zmarły był długoletnim gorliwym czytelnikiem „Katolika". Niech odpoczywa w pokoju!

Włamanie do warsztatu.

Radzionków w Tarnogórskiem. Do warsztatu naprawy rowerów Jana Kidawy w Radzionkowie, zamieszkałego przy ul. Ks. Damrota, włamali się złodzieje i skradli większą ilość różnych części rowerowych i narzędzia ślusarskie, łącznej wartości 1200 złotych. Policja wdrożyła śledztwo.

Z Śląska Opolskiego.

Z Bytomskiego.

Jak donosiliśmy w ubiegłym tygodniu — biskup warmijski ks. Maksymiljan Kaller — rodowity bytomianin — zwiedził miasto **Bytom.** Przy tej sposobności złożył wizytę magistratowi, zwiedził gimnazjum państwowe (którego był uczniem), jakoteż na jego cześć urządzono w Strzelnicy uroczystą akademję. W związku z temi odwiedzinami nasuwają się nam wspomnienia historyczne z tych niedawnych czasów, kiedy na tronie biskupa warmijskiego zasiadał zawsze tylko Polak. Wymieniamy jednego z najbardziej znanych, mianowicie ks. biskupa Krasickiego ,sławnego polskiego poety. Dziś dzięki pewnym zmianom politycznym germanizuje się Warmję, i w rezultacie wpływy katolicyzmu zmniejszają się na korzyść protestantów. Jaką drogą pójdzie niedawno mianowany ks. biskup Kaller, pokaże niedaleka przyszłość.

Z Opolskiego.

Na stanowisko prezydenta dyrekcji kolei w **Opolu** został powołany p. Meinecke, dotychczasowy dyrektor przy niemieckich kolejach państwowych.

*

Rolnikowi Sośnikowi w **Żelaznej** narodziło się w święto Matki Boskiej Gromnicznej trzynaste dziecko, a mianowicie dziewiąty z rzędu chłopak. Wszystkie dzieci żyją i cieszą się najlepszem zdrowiem.

*

Wzrost bezrobocia w Niemczech w pierwszej połowie stycznia jest o wiele znaczniejszy, jak na początku ubiegłego roku w styczniu. Liczba pozbawionych pracy pracowników, pobierających zapomogi z Funduszu Bezrobocia wynosiła w pierwszej połowie br. 230 tysięcy. **Obecnie ogólna liczba bezrobotnych w Niemczech wynosi 4 miljony 700 osób.**

Z Prudnickiego.

W gminie **Grabinie** mieszka sędziwa staruszka Agata Sobota, która obchodziła swe 90 urodziny. Sędziwa matrona cieszy się stosunkowo dobrem zdrowiem.

*

Sześcioletnia córeczka pewnego rolnika, zamieszkałego w **Brzeźnicy,** zbliżyła się zanadto do pieca, w którym palił się ogień. Od rozpalonego pieca zajęła się sukienka i wkrótce dziewczynka została ogarnięta płomieniami. Nieszczęśliwe dziecko doznało tak ciężkich poparzeń, że zmarło wśród okropnych boleści.

*

Ogrodnik Józef Fietz z **Kujaw** odpowiadał przed sądem przysięgłych, oskarżony o krzywoprzysięstwo wskutek lekkomyślności. Sąd skazał oskarżonego na rok więzienia.

Z Oleskiego.

W dniu 2 lutego otwarto w **Radłowie** szkołę polską. Otwarcie jej nastąpiło jedynie dlatego tak późno, iż **wniosek o zezwolenie na założenie szkoły polskiej załatwiany był przez miejscowe władze szkolne od października ub. roku aż do stycznia br.** W najbliższym czasie nastąpi poświęcenie szkoły.

Z Strzeleckiego.

Przed kilku dniami został ks. prob. Wotzka z **Izbicka** podczas głównego nabożeństwa ruszony paraliżem, tak że trzeba było go natychmiast odnieść do jego mieszkania.

Z Głubczyckiego.

Tragiczną śmiercią zmarł 31-letni rolnik Alfons Trullei. Podczas golenia zarznął on się brzytwą, poczem na ranę nie zważał. Kilka dni później zmarł wskutek zatrucia krwi. Powyżej opisany wypadek powinien być przestrogą dla innych.

Straszne stosunki w więzieniu na Sołówkach.

Londyn. (Pat.) Cała niedzielna prasa angielska zamieszcza wstrząsające opisy życia skazańców politycznych na Sołówkach (w Rosji). Dzienniki ogłaszają 9 protokółów i zeznań uciekinierów z obozów bolszewickich, przesłanych Mac Donaldowi przez posła konserwatywnego Bellairsa w związku z wniesionym przez niego do parlamentu wnioskiem zakazu importu drzewa sowieckiego, przy eksploatacji którego pracuje około 60 tysięcy więźniów politycznych w obozach leśnych północnej Rosji. Stwierdziwszy charakter przymusowy robót, związanych z gospodarką leśną sowietów, dzienniki na podstawie wymienionych protokółów obliczają liczbę zmarłych na panujący w obozach tyfus na 15.000 w jednym miesiącu maju 1930 r. Obecnie dziennie umiera 15 proc. więźniów politycznych, zatrudnionych w obozach leśnych. Przyczyną ich śmierci jest mróz, przed którym nie zabezpieczają otwarte baraki.

Z całej Polski.

Sukiennice w płomieniach.

Kraków. W tych dniach został Kraków zaalarmowany wiadomościami, że palą się Sukiennice i że pożar objął galerję Muzeum Narodowego. Na szczęście pogłoski te okazały się mocno przesądzone ,gdyż pożar wybuchł w sklepie wewnętrznym hali i nie zagrażał dziełom Muzeum Narodowego. Jak się okazało, zapaliły się zabawki i galanterja w kramie Eugenji Królowej, skąd następnie ogień przerzucił się na sklepy galanteryjno-bławatne Malborczykowej i Landauowej. Ogień strawił urządzenia i towary trzech wspomnianych sklepów, a buchające wysoko płomienie zniszczyły zupełnie herb jednego z miast polskich. Straż pożarna prowadziła akcję ratunkową przy pomocy pomp mechanicznych, zalewając palące się kramy strugami wody. Pożar ściągnął na rynek tłumy przechodniów. Według ostatnich wiadomości ogień został podłożony; jak stwierdzono, Królowa i Malborczykowa żyły ze sobą w nienawiści na tle konkurencyjnem. W związku z temi podejrzeniami policja przytrzymała Malborczyka, właściciela pracowni blacharskiej oraz praktykanta zatrudnionego w jego pracowni.

Tragedja zrozpaczonej matki.

Stanisławów. W Stanisławowie w mieszkaniu posterunkowego Żuka, rozegrała się wstrząsająca scena dzieciobójstwa i samobójstwa na tle rozpaczy matki z powodu oślepienia dziecka. Żona Żuka w czasie nieobecności męża rozpuściła w wodzie truciznę na pluskwy „Tanatol" część płynu wlała w usta 5-miesięcznego chorego dziecka, resztę wypiła sama. Oboje zmarli.

Krwawa zemsta.

Łódź. Niejaki Wojciech Kaczmarek, wracając późnym wieczorem do domu we wsi Józefów, został napadnięty przez sąsiada Szymańskiego, który później poszedł do restauracji przy ul. Rzgowskiej. Kaczmarek, przyszedłszy do domu, opowiedział o napadzie swoim synom, którzy postanowili pomścić ojca. Synowie wraz ze starym Kaczmarkiem, powrócili do restauracji, gdzie się znajdował Szymański, rzucili się na niego, usiłując go pobić. W obronie Szymańskiego stanęli inni goście restauracyjni. Przyszło do ogólnej bijatyki, w czasie której Szymański dobył rewolweru, raniąc śmiertelnie Kaczmarka i raniąc jednego z synów. Stary Kaczmarek zmarł na miejscu, syna ciężko rannego przewieziono do szpitala. Szymańskiego aresztowano.

Zamordowany przez kobiety.

Łódź. Gmina Brzeziny była w tych dniach terenem potwornej zbrodni. Do mieszkania 50-letniej Józefy Lenartowej przybył 36-letni Aleksander Tworek, który pozostawał z Lenartową w stosunkach handlowych. Pomiędzy Tworkiem a Lenartową doszło do sprzeczki, która wkrótce przybrała rozmiary awantury. Dwie córki Lenartowej, 22-letnia Bronisława i 24-letnia Feliksa, rzuciły się na Tworka w chwili, gdy usiłował on uderzyć ich matkę. Lenartowa, korzystając z tego, iż Tworek został przez córki jej ubezwładniony, uderzyła Tworka tasakiem w głowę. Tworek padł trupem na miejscu. Kobiety wywlokły ciało w pole, gdzie też trupa znaleziono. Wszystkie trzy zbrodniarki aresztowano.

Otruł swą żonę, by zagarnąć jej majątek.

Wilno. We wsi Łałasze gminy bienieckiej zmarła zatruta przez męża zamożna włościanka Helena Kondratowiczowa. Mąż, mający kochankę, chciał się żony pozbyć i systematycznie do jedzenia dodawał jej arszeniku. Sekcja zwłok wykazała zatrucie arszenikiem, wobec czego Kondratowicza aresztowano. Przyznał się on do winy i oświadczył, że istotnie działał z pobudek romantycznych i liczył przytem na zabranie pozostałego gospodarstwa i 3.000 zł. gotówki, które stanowiły własność zmarłej żony.

„Zastępca" więźnia.

Białystok. Mieszkaniec wsi Kruszewo, pow. białostockiego, 27-letni Antoni Ciereszko, został w dniu 18 października 1929 roku skazany przez sąd okręgowy w Białymstoku na 4 miesiące więzienia za samowolne zniszczenie aktu kupna ziemi. Odsiadywanie kary miał rozpocząć dnia 13 stycznia br. Kiedy po oznaczonej dacie urząd prokuratorski sprawdzał, czy Ciereszko odbywa karę, okazało się, że zażywa on wolności, natomiast w więzieniu siedzi jego „zastępca" Jan Kwiatkowski, który na mocy umowy z Cieresżką podjął się wykonywania jego „funkcyj" w więzieniu za skromną opłatą tylko 50 zł. miesięcznie. W ten sposób Kwiatkowski przesiedział do 4 bm., kiedy to wskutek wykrycia tej niedozwolonej „umowy najmu pracy", został przez urząd prokuratorski zwolniony z więzienia z tem, że zostaje pociągnięty do odpowiedzialności karnej i zapewne wkrótce zaawansuje na więźnia, tym razem już samodzielnego.

Z dalszych stron.

Wielka śnieżyca w Austrji.

Wiedeń. Od kilku dni zarówno w Wiedniu, jak i w całej Austrji, pada obfity śnieg, wywołując przerwy lub utrudnienia komunikacji. Koło miasta Voeclau w masach śniegu utknął pociąg, — idący do Wiednia. Na pomoc wysłano 500 robotników tak, że pociąg przybył do Wiednia dzięki akcji ratowniczej z godzinnem tylko opóźnieniem. Linje telefoniczne i telegraficzne w przeważnej części są poprzerywane. W Wiedniu komunikacja tramwajowa jest ogromnie utrudniona. Gmina miasta Wiednia rozpoczęła energiczną akcję, celem oczyszczenia miasta z ogromnych mas śniegu. W akcji tej bierze udział 12.000 robotników.

Miastu grozi zalew rzeki.

Londyn. Miasto Wayroa, położone nad zatoką Hawkesa w Nowej Zelandji, zagrożone jest przez zalew rzeki. Wskutek obsunięcia się znacznego pasa ziemi, zatkane zostało ujście rzeki Wayroa, co spowodowało utworzenie się wielkiego jeziora długości 5 klm. Na wypadek pęknięcia tamy, wstrzymującej masy wodne, miasto zostanie zniszczone. Liczba mieszkańców tego miasta wynosi około 4.000.

Przez całą Syberję o kulach.

Charbin w Chinach. W okolicach Charbinu przekroczył granicę sowiecko-chińską książę gruziński Wacznadze, który wraz z żoną i dwojgiem dzieci prze wędrował przez całą Syberję z północy na południe. Ucieczka ks. Wacznadze z Sowietów, gdzie siedział on przez kilka lat po rozmaitych więzieniach, jest wprost sensacyjna, gdyż książę jest beznogim inwalidą z wojny światowej, a całą olbrzymią drogę odbył o kulach. Władze sowieckie, dowiedziawszy się o tej ucieczce, zażądały wydania zbiega, lecz otrzymały stanowczą odmowę ze strony rządu chińskiego. Wacznadze wyjechał do Europy i osiedli się w Paryżu.

Rozmaitości.

Bohaterski czyn Polaka.

W jednem z nadesłanych tutaj sprawozdań o przebiegu akcji ratunkowej na Nowej Zelandji wymieniono nazwisko niejakiego „Mathinsky'ego", który z narażeniem własnego życia uratował z płonącego domu dwie szarytki, pielęgnujące tam chorego. Sądząc po brzmieniu nazwiska bohaterski czyn spełnił niewątpliwie Polak-emigrant. Zaznaczyć należy, że ów Mathinsky (zapewne Mączyński lub Maszyński) mimo ciężkich poparzeń, odniesionych w czasie ratowania szarytek nie udał się do namiotu szpitalnego, ale dalej z ogromnem poświęceniem udzielał pomocy rannym.

Błędne koło.

Zdawałoby się, że oszczędność jest nakazem chwili wobec panującego przesilenia gospodarczego. Tymczasem okazuje się, że oszczędzanie na wszystkiem przyczynia się właśnie do zaostrzenia tego przesilenia.

Niedawno ukazała się w dziennikach angielskich taka notatka:

„Gdyby każdy Anglik kupił sobie scyzoryk na 2½ szylinga (szyling równa się około 2 zł 20 gr), to angielskiemu przemysłowi stalowemu przybyłoby 2 miljony 700 tysięcy funtów szterlingów; gdyby każdy z mężczyzn kupił sobie krawat tylko za 3 szylingi, to zwiększyłby obroty artykułami mody męskiej o 3 miljony funtów szterlingów; gdyby każda pani kupiła sobie chusteczkę do nosa za 9 pensów (szyling = 12 pensom), to przemysł włókienniczy zyskałby na tem miljon funtów szterlingów."

Tymczasem ogół angielski ogarnęła, wobec przesilenia gospodarczego, prawdziwa manja oszczędzania na wszystkiem. Obliczono, że oszczędności angielskiej klasy średniej wynosiły w roku ubiegłym ogromną sumę 500 miljonów funtów szterlingów (około 21 miljardów 500 miljonów zł). I to właśnie krańcowe oszczędzanie na wszystkiem jest jedną z głównych przyczyn przesilenia gospodarczego.

Sprawy kościelne

Episkopat austrjacki uchwalił wczesną Komunję św. dzieci w całej Austrji.

Zgodnie z noworocznem 1931 przemówieniem arcybiskupa Wiednia, kardynała Piffla, do wiedeńskiego stowarzyszenia Eucharystycznej Adoracji mężczyzn konferencja Episkopatu austrjackiego jednogłośnie uchwaliła „wprowadzić wczesną Komunję świętą dzieci, które od następnego roku mają przyjmować pierwszą Komunję św. już w siódmym roku życia".

Położenie kościelno-polityczne na Litwie.

Według wiadomości watykańskich Ojciec św. czuje się głęboko dotknięty i zdumiony trudnościami, jakie obecny rząd litewski czyni biskupom. W tych dniach w specjalnym liście Papież dał wyraz swemu całkowitemu zaufaniu do Episkopatu litewskiego i zachęcił go do wytrwania w tej ciężkiej sytuacji.

W związku z prześladowaniem katolików i łamaniem przez rząd obecny postanowień konstytucji oraz konkordatu, biskupi litewscy zebrali się w Kownie na nadzwyczajną konferencję. Konferencji tej przypisuje się wielkie znaczenie.

Na jednem z zebrań duchowieństwa katolickiego z Kowna oficjalny dziennik „Lietuvos Aidas", który w ordynarny sposób wyrażił się o liście pasterskim biskupów, uznano za niekatolicki i wezwano społeczeństwo katolickie do bojkotowania go.

Szkoły katolickie w Turcji są zagrożone.

Agencja Havasa w depeszy ze Stambułu, datowanej 3-go bm. donosi, że turecki minister oświecenia publicznego wniósł projekt ustawy, zabraniającej dzieciom tureckim uczęszczania do początkowych szkół cudzoziemskich.

Należy zaznaczyć, że od wielu lat nauczanie języka tureckiego nietylko obowiązywało we wszystkich szkołach cudzoziemskich, lecz prowadzone były przez nauczycieli i nauczycielki, mianowane i wyznaczane przez rząd; nastręczało to tym szkołom wielkie trudności. Nowy projekt ustawy jest jeszcze gorszy, ponieważ grozi obowiązkowem zamknięciem klas początkowych w szkołach, które prowadzą misjonarze.

Szkoła świeckich misjonarzy w Afryce.

Prefekt apostolski Północnej Nigerji, Msgr. Proter, założył pierwszą szkołę dla misjonarzy świeckich, zamierzających poświęcić się apostolstwu wiary wśród kanibalskich jeszcze plemion północnej Nigerji. Do szkoły tej mają być przyjmowani krajowcy-chrześcijanie, którzy pokończyli szkoły misyjne Program szkoły jest trzyletni i polega na odpowiedniem przygotowaniu moralnem i intelektualnem do pracy misyjnej wśród swoich współziomków.

Akcja katolicka w Stanach Zjednoczonych.

W dorocznem zgromadzeniu „National Catholic Welfare Conference" która jest głównym ośrodkiem Akcji katolickiej w Stanach Zjednoczonych, uczestniczyło 70 kardynałów, arcybiskupów i biskupów. Sprawna organizacja tej potężnej instytucji obejmuje wszelkie dziedziny życia. Konferencja biskupów w Waszyngtonie zajmowała się m. in. zagadnieniem bezrobocia. Arcybiskup Nicholas, prezydent departamentu szkolnego, złożył sprawozdanie o specjalnych badaniach i studjach nad sprawą skutecznego kształcenia nauczycieli katolickich i nad kwestją rozpowszechniania wszelkiego rodzaju pism o wychowaniu.

Wielka pielgrzymka narodowa do Padwy i Lourdes

organizowana przez Ligę Katolicką w Katowicach.

Z okazji 700-letniego jubileuszu ku czci św. Antoniego Padewskiego i związanych z tem uroczystości w Padwie wyjeżdża z Polski początkiem lipca wielka pielgrzymka narodowa, która po odwiedzeniu Padwy uda się do Lourdes i Lisieux. Wyjazd z kraju nastąpi w dniu 3 lipca, powrót w dniu 22 lipca br Pielgrzymka zwiedzi: Wenecję, Padwę, Medjolan, Genuę, Niceę, Lourdes, Paryż, Lisieux, gdzie znajduje się grób św. Teresy od Dzieciątka Jezus. Na czele komitetu organizacyjnego stoją: **ks. prałat Józef Gawlina** i p. Ordynatowa Bispingowa.

Koszta uczestnictwa wynoszą w II klasie zł 1300,—, w III. kl. zł 945,— od Katowic. Z Warszawy w II kl. 1350 zł, w III kl. 960 zł. Dla urzędników kolejowych i kolejarzy posiadających bezpłatny bilet cena się zmniejsza do kwoty 770 zł w kl. II i do kwoty 550 zł w klasie III. Ceny powyższe obejmują przejazdy kolejowe pociągu pospiesznego, wyżywienie w ciągu całej pielgrzymki, hotele, koszta zwiedzania, podatki, opłatę służby, przewiezienie z dworców do hoteli, słowem wszystkie wydatki związane z wyjazdem. Paszport zagraniczny nie jest włączony do ceny za uczestnictwo Cena paszportu ulgowego z wszystkiemi dopłatami dodatkowemi wynosi zł 31,70 od osoby Wizy zagraniczne wyrobi komitet dla wszystkich uczestników. Cena ogólna zł 16 od osoby.

Zapisy i informacje: Liga Katolicka, Katowice ul. M Piłsudskiego 58. Telefon 13-50 oraz Polskie Biuro Podróży „Francopol" Warszawa, Trębacka 9. Telefon 206-73. Każdy uczestnik przy zapisie wpłaca zadatek w wysokości złotych 100, z których w razie wycofania się z listy uczestników komitet zatrzymuje zł 30 od osoby. Resztę należności może być rozłożona na raty płatne 3-go kwietnia, 4 maja, 4 czerwca. Przy zgłoszeniu należy podać: imię, nazwisko, datę urodzenia, klasę podróży oraz dokładny i czytelny adres z podaniem województwa i powiatu. **Zapisy przyjmuje się do dnia 15 kwietnia.** Przy wszelkich zapytaniach należy załączyć znaczek pocztowy na odpowiedź.

Bliższe informacje oraz dokładny plan podróży prześle zgłoszonym Liga Katolicka w Katowicach.

Dział handlowy.

Giełda pieniężna w Warszawie

w dniu 10 lutego 1931 r.

Dolar amerykański 8,90 zł. Funt szterlingów angielskich 43,29 zł. 100 franków francuskich 34,91 zł. 100 szylingów austrjackich 125,09 zł. 100 koron czeskich 26,34 zł. 100 lir włoskich 46,62 zł. 100 franków szwajcarskich 171,08 zł. 100 guldenów holenderskich 367,57 zł. 100 belgów belgijskich 124,31 zł.

Giełda zbożowa w Warszawie

w dniu 10 lutego 1931 r.

Żyto 17,50—18,50. Pszenica 20,50—21,50. Mąka żytnia 32—34. Mąka pszenna wyborowa 37—47. Mąka pszenna luksusowa 47—57. Otręby żytnie 11—12. Otręby pszenne średnie 13 do 14. Otręby pszenne szale 15—16. Owies jednolity 20—21. Jęczmień na kaszę 18—19. Jęczmień browarowy 24,50—25,50. Makuchy lniane 28—29. Makuchy rzepakowe 18—19. Groch polny 25—28. Groch Viktoria 30—34. Wyka 30 do 33. Seradela 55—62. Koniczyna czerwona 250 do 350. Koniczyna biała 270—350. Obroty średnie. Usposobienie spokojne.

Giełda zbożowa w Poznaniu

w dniu 10 lutego 1931 r.

Żyto 16,25—16,50. Pszenica 18,75—19,50. Jęczmień przemiałowy 19,00—19,50. Jęczmień browarowy 25—27. Owies 17,75—18,75. Mąka żytnia 65 proc. 26,00. Mąka pszenna 65 proc 33,00—36,00. Otręby pszenne 11—12. Otręby pszenne (grube) 12,50—13,50. Rzepak 14—15. Rzepak 41—43. Gorczyca 42—47. Wyka latowa 28—31. Groch Viktoria 30—33. Peluszka 25—30. Łubin żółty 19—21. Seradela 55—62. Koniczyna czerwona 200—300. Koniczyna biała 330—370. Koniczyna szwedzka 180—210. Koniczyna żółta odłuszczona 110—1,25. Koniczyna żółta w łuskach 58—65. Rajgras angielski 80 do 100. Tatarka 95—110. Ziemniaki jadalne 24—27. Ogólne usposobienie spokojne.

Ceny za produkty rolne

z dnia 10 lutego 1931 r.

podane przez „Raiffeisen", hurtownię towarów Katowice, ul. Gliwicka 3.

Za 100 klg. żyto krajowe 21,00—22,00 zł., żyto na wywóz 26,00—27,00 zł., pszenica krajowa 24,00—26,00 zł., pszenica na wywóz 41,00—42,00 zł., jęczmień na wywóz (zależnie od jakości) 29,00—34,00 zł., owies krajowy 25,00—27,00 zł., owies na wywóz 27,00—28,00 zł.

Pasze treściwe za 100 klg. loco stacja odbiorcza (przy ilościach pełnowagonowych): makuch słonecznikowy 48 proc. 27,00—28,00 zł., makuch słonecznikowy 46 proc. 26,00—27,00 zł., makuch lniany 32,00—33,00 zł., makuch rzepakowy 25,00 do 26,00 zł., otręby żytnie 14,00—15,00 zł., otręby pszenne zwykłe 15,00—16,00 zł., otręby pszenne średnio-grube 15,50—16,50 zł., słoma prasowana żytnia 6,25 zł., słoma prasowana pszenna 6,25 zł., słoma prasowana owsiana 6,25 zł., siano łąkowe luzem lub prasowane 13,00 do 14,00 zł. Usposobienie spokojne.

Humor.

Niepoczytalny.

Sędzia: Jesteś pan oskarżony o napad, zrabowanie pieniędzy i kosztowności, za wyjątkiem złotego zegarka.

Oskarżony: (w rozpaczy) — jak to, więc on miał także złoty zegarek przy sobie W takim razie ja stawiam wniosek panie sędzio, o uznanie mnie za niepoczytalnego.

Delegacja polskich akademickich związków sportowych u p. Prezydenta.



Do Wisły (w Cieszyńskiem) przybyły delegacje akademickich związków sportowych, aby zaprosić p. Prezydenta na zawody narciarskie o mistrzostwo Polski. Pan Prezydent w otoczeniu członków delegacji.

Program radjowy.

Czwartek, 12 lutego 1931 r.

Katowice, fala 408,7 m.: 11,40 Przegląd prasy krajowej. 11,58 Sygnał czasu oraz hejnał z wieży Marjackiej w Krakowie. 12,10 Koncert z płyt gramofonowych. 12,35 Koncert szkolny z Filharmonji Warszawskiej. 15,00 Komunikaty gospodarcze. 15,35 Komunikat Ligi Obrony Powietrznej i Przeciwgazowej z Warszawy. 15,50 Odczyt z Warszawy: „Wisła w dziejach gospodarczych Polski“. 16,10 Koncert z płyt gramofonowych. 17,15 Odczyt z Warszawy: „Zwyczaje zapustne w Polsce“. 17,45 Koncert popołudniowy. 18,45 Codzienny odcinek powieściowy. 19,00 Rozmaitości. 19,15 Odczyt: „Krajobraz Polski jako dzieło rąk ludzkich“. 19,35 Komunikaty. 19,40 Prasowy dziennik radjowy. 19,55 Komunikaty harcerskie. 20,00 Feljeton z Krakowa p. t. „Mercato di fiori“. 20,15 Pogadanka radjotechniczna. 20,30 Koncert popularny. 21,10 Kwadrans literacki. 21,25 Dalszy ciąg koncertu. 22,00 Feljeton z Warszawy p. t. „Dzieje afisze“. 22,15 Recital śpiewaczy ze Lwowa p. Józefa Wolskiego. W programie pieśni polskie. 22,50 Komunikat meteorologiczny. 23,00 Muzyka taneczna.

Warszawa, fala 1411,7 m.: 12,10 Płyty gramofonowe. 12,35 Koncert szkolny z Filharmonji Warszawskiej. 15,50 Odczyt: „Wisła w dziejach gospodarczych Polski“. 16,15 Muzyka z płyt gramofonowych. 17,15 „Zwyczaje zapustne w Polsce“. 17,45 Koncert kameralny. 19,10 Giełda rolnicza. 19,25 Płyty gramofonowe. 19,40 Prasowy dziennik radjowy. 19,55 Płyty gramofonowe. 20,00 Feljeton p. t. „Marcato di fiori“. 20,15 Pogadanka radjotechniczna. 20,30 Koncert popularny. 21,10 Kwadrans literacki. 22,00 Feljeton p. t. „Dzieje afisza“. 23,00 Muzyka taneczna.

Kraków, fala 312,8 m.: 12,10 do 17,45 Transmisja z Warszawy. 18,55 Gawędy podhalańskie. 19,10 do 20,15 Transmisja z Warszawy. 20,30 Koncert wieczorny. 22,00 Feljeton z Warszawy. 22,15 Koncert solisty ze Lwowa. 22,50 Komunikaty i muzyka taneczna.

Poznań, fala 334,8 m.: 7,00 Gimnastyka poranna. 7,15 Wiadomości z całego świata. 12,35 Koncert szkolny z Warszawy. 14,00 i 14,15 Komunikaty i giełdy rolnicze. 17,45 Koncert z Warszawy. 19,15 Feljeton rolniczy. 19,30 Rolnicza skrzynka radjowa. 20,30 Koncert solistów. 21,30 Muzyka. 22,15 Koncert solistów ze Lwowa.

Piątek, 13 lutego 1931 r.

Katowice, fala 408,7 m.: 11,40 Przegląd prasy krajowej. 11,58 Sygnał czasu oraz hejnał z wieży Marjackiej w Krakowie. 12,10 Koncert z płyt gramofonowych. 13,10 Komunikat meteorologiczny. 15,00 Komunikaty gospodarcze. 15,50 Lekcja języka francuskiego. 16,15 Kącik krótkofalowy z Warszawy. 16,25 Opowiastki dla dzieci starszych. 16,40 Koncert z płyt gramofonowych. 17,15 Odczyt z Warszawy: „Miljony much i komarów“. 17,45 Koncert popołudniowy z Warszawy. 18,45 Codzienny odcinek powieściowy. 19,00 Rozmaitości. 19,15 Odczyt: „Jadalne bezkręgowce“. 19,45 Prasowy dziennik radjowy. Po dzienniku komunikaty sportowe. 20,00 Pogadanka muzyczna. 20,15 Koncert symfoniczny z Filharmonji Warszawskiej. W programie utwory L. van Beethovena. Po koncercie komunikat meteorologiczny oraz nadprogram (do godz. 23,00). 23,00 Skrzynka pocztowa w języku francuskim.

Warszawa, fala 1411,7 m.: 12,10 Muzyka z płyt gramofonowych. 15,35 Z życia polskich zespołów śpiewaczych i muzycznych. 15,50 Lekcja języka francuskiego. 16,15 Kącik krótkofalowy. 16,25 Muzyka z płyt gramofonowych. 17,15 „Miljony much i komarów.“ 17,45 Koncert popołudniowy muzyki lekkiej. 19,10 Giełda rolnicza. 19,25 Muzyka z płyt gramofonowych. 19,40 Prasowy dziennik radjowy. 19,55 Muzyka z płyt gramofonowych. 20,00 Pogadanka muzyczna. 20,15 Koncert symfoniczny z Filharmonji Warszawskiej. (Po transmisji i komunikatach — retransmisje zagraniczne.)

Kraków, fala 312,8 m.: 12,10 do 17,45 Transmisja z Warszawy. 18,45 Komunikat harcerski. 19,10 Pogadanka dla pań. 19,25 do 20,15 Transmisja z Warszawy. 24,00 Hejnał z wieży Marjackiej.

Poznań, fala 334,8 m.: 7,15 Wiadomości z całego świata. 13,05 Koncert gramofonowy. 14,00 i 14,15 Komunikaty i giełdy rolnicze. 17,45 Koncert z Warszawy. 18,45 Rzeczy ciekawe. 19,45 Feljeton historyczny. 20,15 Koncert symfoniczny z Warszawy. 22,45 Muzyka taneczna.

TEATR I SZTUKA.

Teatr Polski w Katowicach.

„Mignon“ A. Thomas'a.

Teatr przygotowuje od dłuższego czasu jedną z najpiękniejszych oper francuskiego kompozytora A. Thomas'a p. t. „Mignon“.

Opera ma w sobie dużo sentymentalnej słodyczy, której wyrazem są piękne i liczne arje, wprowadzające słuchacza w wzruszające nastroje. Obsadę, pod świetną reżyserją p. Stępniowskiego, pod batutą maestra Leszczyńskiego, stanowią pp. Bałatówna, Bedlewicz, Płoński, Kulikowska, Kuczmierczykówna. Petecki i Kopciuszewski. Nad tańcami czuwa p. Wojnar, a bogata fantazja p. Makojnika już wyczarowała piękne dekoracje.

REPERTUAR:

Środa, dnia 11 bm. Występ Teatru „Qui pro Quo“.

Czwartek, dnia 12 bm. „Papa Kawaler“.

Piątek, dnia 13 bm. Teatr Polski nieczynny.

Sobota, dnia 14 bm. „Uprowadzenie z Seraju“ dla szkół mniejszościowych o godz. 15,30.

Sobota, dnia 14 bm. „Orłów“ o godz. 19,30.

Niedziela, dnia 15 bm. „Papa Kawaler“ o godzinie 15,30.

Niedziela, dnia 15 bm. „Manewry Jesienne“ o godz. 19,30.

Teatr Polski na prowincji

Czwartek, dnia 12 bm. „Orłów“ Bielsko o godzinie 19,30.

Piątek, dnia 13 bm. „Noc miłości“ Rybnik o godz. 19,30.

Czy jesteś już członkiem Związku Obrony Kresów Zachodnich?

Nakładem firmy „Katolik“ spółka wydawnicza z ogr. odp. w Bytomiu. Śląsk Opolski. — Drukiem: Drukarnia Śląska, Sp. z ogr. odp., Katowice, ul. Batorego nr. 2. Telefon 878. — Za redakcję odpowiedzialny: Franciszek Godula w Król. Hucie.

Szanowne Gosposie!

Używajcie stale znanego ze swej dobroci proszku samopiorącego



oszczędzacie czas, pieniądz i pracę.

Dlatego też **Alboril** jest w każdym nowoczesnym domu, gdyż pierze i bieli sam, nie niszcząc bielizny.

3088

Kino Rialto
Katowice

Niezapomnieni komicy filmu
RIO RITA
BERT WHEELER
Robert Woolsey
rozśmieszą do łez w 100% operetce karnawałowej

Czar Meksykanki

W rolach głównych
Dorota Lee
Hugh Trevor

3121

Początek seans.: 2.30, 4.30, 6.30, 8.45

3117

DLA ZDROWYCH i CIERPIĄCYCH

Od 26 lat znane nacieranie uśmierza szybko i pewnie wszelkie dolegliwości natury reumatycznej gośćowej, nerwobóle, ból głowy, zębów i t. p.

Wszędzie do nabycia
po 3,— zł za flakon

Skład wysyłkowy Ichtiomentolu



Laboratorjum chem. aptekarza
Mra. Szymona Edelmana
we Lwowie, Teatralna 16.

Choroby wszelkie.

Przewlekłe i zakaźne różne bóle, owrzodzenia, guzy, opuchlinę, reumatyzm, sklerozę, postępowy paraliż, roztrój nerwowy, suchoty, katar, gruźlicę płuc, kaszel, chrypkę, niesmak, zaparcie stolca, dziecięce i choroby kobiece, różne niedomagania usuwa w krótkim czasie, krwotoki wstrzymuję momentalnie. Uznanym za nieuleczalnych wycieńczonym się poleca pismo **„Droga do Zdrowia“**; wysyła bezpłatnie. **J. Ciślak, Katowice, ul. Młyńska Nr. 15.** Jako dowód dobrego praktykowania otrzymuję liczne podziękowania za wyleczenie z różnych chorób, od wielu oosób, które uznane były za nieuleczalne. 3077

3077

Dwa domy
z ogrodem i morga roli 10 minut od dworca zaraz do sprzedania 3105
Honisz Paweł
Jaśkowice, pow. Pszczyna

Poszukuję zajęcia jako
parobek do koni
w gospodarstwie wiejskiem. Liczę 24 lata. — Alfred Nieradzik, Bogucice, ul. Nowa 1. 3122

Bez nauczyciela
uczcie się literatury polskiej, języków obcych historji geografji matematyki, muzyki etc. Szczegółowy katalog wysyła gratis wydawnictwo: „Pomoc Szkolna“ Wajnera, — Warszawa, Bielańska nr. 5/44. 3093

Systemem „Wyższa Uczelnia Kroju Szycia Władysława“ urządzam **KURS**. Każda Pani wyuczy się kroju — najwykwintniejszych kostjumów, sukien, płaszczy — ponieważ szyje dla siebie. Wpisy codziennie. **Katowice, ul. Andrzeja 2.**

Maszyny do szycia
systemu Singera, pierwszorzędnej dobroci nagrodzone złotemi medalami poleca:
Józef Ankudowicz
Warszawa, Nowogrodzka 2.
Nożne bębenkowe I gat. 270 zł., gabinetowe kryte 320 zł., duże krawieckie 330 zł. Tylko te są najtrwalsze i najodpowiedniejsze na prowincję.
15-letnia gwarancja.
Wysyłamy na prowincję za zaliczeniem kolejowem po otrzymaniu pocztą **50 zł. ZADATKU**
Przesyłka i opakowanie na koszt firmy.
Cenniki i objaśnienia wysyłamy na żądanie bezpłatnie. 3118
UWAGA! Firma Chrześcijańska.

Chcesz otrzymać posadę?

Musisz ukończyć kursy fachowe korespondencyjne im. **profesora Sekułowicza, Warszawa, ul. Żórawia Nr. 42.** Kursy wyuczają listownie: buchalterji, rachunkowości kupieckiej, korespondencji handlowej, stenografji, nauki handlu, prawa, kaligrafji, pisania na maszynach, towaroznawstwa angielskiego, francuskiego, niemieckiego, pisowni, gramatyki polskiej, oraz ekonomji. Po ukończeniu egzamin. Żądajcie prospektów. nr. 3096

Rozpowszechniajcie naszą gazetę!